

Zdzisław Krzemiński

Nowelizacja przepisów o prawie ubogich w austriackim ustawodawstwie

Palestra 18/10(202), 139-142

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szek Ćwikowski, reprezentant środowiska jeleniogórskiego, które od wielu lat przoduje w pracy społecznej i stanowi wzór integracji adwokatury ze społeczeństwem, jest powszechnie cenionym kolegą, wieloletnim działaczem samorządowym, mającym autentyczny autorytet w środowisku. Dodać do tego należy aktywną działalność w ZSL i w radach narodowych. Drugi z odznaczonych kolegów — adw. Maksymilian Maciejewski z Oleśnicy — to uczestnik kampanii wrześniowej, pionier

odbudowy Dolnego Śląska, także wieloletni działacz samorządowy, jeden z założycieli Koła ZPP w Oleśnicy i wieloletni jego sekretarz, działacz ZBOWiD-u i rad narodowych.

Podobne uroczystości odbyły się także w ośrodkach pozawrocławskich. Wielu kolegów otrzymało dyplomy przyznane im uchwałą Zarządu Okręgu ZPP we Wrocławiu jako wyraz ich owocnej pracy w tej prawniczej organizacji.

adw. Adam Zelga

ADWOKATURA ZA GRANICĄ

Nowelizacja przepisów o prawie ubogich w austriackim ustawodawstwie

Nakładem „Juridica Verlag” w Wiedniu ukazała się w br. książka Wilhelma Nowaka pt.: *Handbuch der Verfahrenshilfe*, poświęcona wprowadzonym ostatnio w Austrii zmianom w instytucji prawa ubogich.

Chodzi konkretnie o ustawę nowelizacyjną z listopada 1973 r., wprowadzającą zasadnicze zmiany w instytucji prawa ubogich w procedurach cywilnej, karnej i administracyjnej. Ta nowa ustawa weszła w życie z dniem pierwszego grudnia 1973 r.

Książka Nowaka przeznaczona jest dla prawników zajmujących się praktyką, tj. dla sędziów, adwokatów, prokuratorów. Jest ona szczególnie przydatna dla nas, adwokatów, jako że instytucja adwokata z urzędu ma szczególne znaczenie w naszej codziennej praktyce sądowej. Praca składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej autor omawia istotę dokonanych przez ustawę zmian w postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym, w drugiej znajdujemy odpowiedzi na 60 pytań dotyczących praktycznego zastosowania nowych przepisów. Pytania te są tak zredagowane, że odpowiedzi wyjaśniają większość mogących powstać w praktyce wątpliwości. Z redakcji pytań oraz udzielonych odpowiedzi można się domyślić, że autorowi nie jest obca praktyka sądowa.

W książce zamieszczone są trzy załączniki. Pierwszy zajmuje się zmianami wprowadzonymi do ustawy o ustroju adwokatury w związku z nowelizacją przepisów o adwokacie z urzędu, drugi zawiera adresy rad ad-

wokackich, wreszcie w trzecim podano wzory pism niezbędnych przy ubieganiu się o przyznanie bezpłatnej pomocy sądowej.

Najciekawsze są te części książki, w których znajdujemy omówienie zmian dokonanych w procedurze cywilnej. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w Austrii obowiązuje bardzo stara procedura, bo jeszcze pochodząca z 1895 r. Było to dzieło największego procesualisty austriackiego prof. Franza Kleina. Procedura ta była wielokrotnie nowelizowana, ale mimo to, jako pochodząca z ubiegłego stulecia, zawiera ona instytucje, które nie pasują do dzisiejszych poglądów społecznych. Dotyczy to także instytucji tzw. „prawa ubogich” (*Armenrecht*).

Od wielu lat podnoszono w doktrynie austriackiej, że samo sformułowanie: „prawo ubogich” trąci dzisiaj po prostu myślką i że jego konstrukcja nie odpowiada aktualnie istniejącym w Austrii układom społecznym. Domagano się też zmiany nazwy samej instytucji. Zamiast więc nazwy „prawo ubogich” proponowano termin „pomoc sądowa” (*Verfahrenshilfe*).

Omawiana ustawa nowelizacyjna jest właśnie jakby podsumowaniem całej tej od lat trwającej dyskusji. Odstąpiono od starej nomenklatury „prawo ubogich”. Ale w noweli chodzi nie tylko o samą nazwę. Dalsza zmiana dotyczy techniki ubiegania się o uzyskanie tej bezpłatnej „pomocy sądowej”. Odstąpiono tutaj od niepotrzebnej biurokracji. Ubiegając się o tę pomoc sądową, wystarczy wypełnić stosowny druk i złożyć osobiste zapewnienie, że nie jest się w stanie ponieść kosztów sądowych. Składanie zaświadczeń pochodzących od władz administracyjnych i ustalających stan zamożności jest obecnie w Austrii niepotrzebne.

Oczywiście nie należy tej zmiany rozumieć w ten sposób, że sądy pozbawione są możności sprawdzenia, czy ubiegający się o pomoc sądową pisze prawdę. Sąd może to uczynić w każdej chwili. Ustalenie, że ubiegający się o zwolnienie podał nieprawdziwe dane, prowadzi do wymierzenia kary pieniężnej i — oczywiście — do negatywnego załatwienia próśby. Dodajmy, że nowela przyznaje stronie przeciwnej prawo do złożenia zażalenia na postanowienie sądowe przyznające zwolnienie (ubiegającego się) od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Wprowadzono po raz pierwszy w Austrii instytucję, znaną od dawna w Polsce, mianowicie częściowe zwolnienie od kosztów sądowych. Autor trafnie zauważa, że było to konieczne, gdyż może się zdarzyć, że powód jest za bogaty, by uzyskać całkowite zwolnienie od kosztów, ale zarazem za biedny, by ponieść takie niektóre wydatki, jak np. koszty ekspertyzy biegłego.

Przyznanie przez sąd prawa do pomocy sądowej (*Verfahrenshilfe*) oznacza dla strony, że:

- 1) korzysta ze zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych;
- 2) zwolniona jest od obowiązku dokonania zabezpieczenia kosztów dla strony przeciwnej;
- 3) ma prawo wnosić o ustanowienie bezpłatnego adwokata z urzędu;
- 4) korzysta z pewnych ułatwień, jeśli chodzi o składanie pozwu (może tego dokonać w sądzie swego miejsca zamieszkania, i to do protokołu sądowego);

- 5) może się ubiegać o uzyskanie pomocy na rozprawie ze strony urzędnika sądowego lub praktykanta w sprawach, w których nie obowiązuje tzw. przymus adwokacki.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w Austrii obowiązuje od lat przymus adwokacki. Występuje on w dwojakiej postaci: jako przymus bezwzględny lub jako przymus względny. Bezwzględny przymus adwokacki obowiązuje przed trybunałem (*Gerichtshof*) pierwszej instancji oraz przed wszystkimi sądami wyższych instancji. Zasada ta nie obowiązuje w procesach małżeńskich toczących się przed pierwszą instancją, na pierwszym posiedzeniu sądowym, przy czynnościach wykonywanych w trybie rekwizycyjnym oraz przy czynnościach typu kancelaryjnego. Adwokaci, notariusze oraz osoby mające uprawnienia sędziowskie mogą we własnych sprawach występować bez adwokata. Przepisy szczególne wprowadzają dalsze wyjątki od zasady bezwzględnego przymusu adwokackiego.

W sprawach o wartości sporu nie przewyższającej kwoty 15.000 szylingów, a nie objętych bezwzględnym przymusem adwokackim, pełnomocnikiem może być każdy obywatel mający zdolność do czynności prawnych. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o spory o wartości powyżej 15.000 szylingów, toczące się w miejscowościach, w których wykonuje zawód co najmniej dwóch adwokatów. W sporach takich obowiązuje tzw. względny przymus adwokacki. Strona więc może tu wystąpić sama, ale jeśli chce skorzystać z pomocy pełnomocnika, to może nim być tylko adwokat. Ten względny przymus adwokacki obowiązuje jeszcze w kilku kategoriach spraw. Ze względu na charakter niniejszej recenzji, nie podaję tych wszystkich szczegółów, gdyż zapewne nie zainteresują one czytelników.

Wracając do adwokata z urzędu, należy powiedzieć, że obywatel ma prawo do ubiegania się o ustanowienie dla niego adwokata z urzędu nie tylko w tych sprawach, w których obowiązuje bezwzględny lub względny przymus adwokacki. Adwokat z urzędu może być ustanowiony także w sprawach nie objętych tzw. przymusem adwokackim, mianowicie wtedy, gdy sąd dojdzie do przekonania, że jest to niezbędne dla prawidłowej ochrony praw strony. Występujący w sprawie adwokat z urzędu nie musi się legitymować osobnym pełnomocnictwem podpisanym przez stronę.

Wyznaczenie pełnomocnika z urzędu jest jednoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Adwokat z urzędu nie może jednak bez zgody klienta uznać powództwa, zrzec się roszczenia lub zawrzeć ugody sądowej. Do wykonania tych czynności w imieniu klienta musiałby uzyskać osobne pełnomocnictwo.

Jeśli chodzi o samą technikę powoływania adwokata z urzędu, to należy zaznaczyć, że składa się ona z dwóch etapów: najpierw właściwy sąd przyznaje stronie prawo do pomocy sądowej i ustanawia dla niej adwokata z urzędu, a następnie zwraca się do właściwej rady adwokackiej, by ta wyznaczyła konkretnego adwokata.

Autor przypomina, że adwokat z urzędu nie pobiera od swego klienta wynagrodzenia za wykonywane czynności adwokackie. Wynagrodzenie to wypłacane jest przez państwo. Rocznie skarb państwa austriackiego prze-

kazuje za obrony z urzędu wcale niebagatelną kwotę ryczałtową, bo wynoszącą 32 miliony szylingów. Kwota ta wykorzystywana jest przez samorząd adwokacki na cele socjalne adwokatury. Między innymi adwokaci otrzymują z tego funduszu emerytury.

adw. dr Z. Krzemiński

KOMUNIKATY

○ **środkach usprawnienia pracy zawodowej adwokatów**

Dążąc do unowocześnienia warsztatu pracy zawodowej w zespołach adwokackich i ułatwienia wykonywania przez adwokatów czynności zawodowych Prezydium NRA od dawna zabiegało o wprowadzenie w tym celu pewnych udogodnień technicznych i wdrożenie ich do praktyki. Profesjonalne warunki i styl wykonywania zawodu z okresu tworzenia pierwszych zespołów adwokackich uznać trzeba za przestarzałe i nie odpowiadające wymaganiom postępu. Na plenarnym posiedzeniu NRA, odbytym w dniach 10–11 listopada 1973 r., sformułowano w tym względzie szereg uwag i postulatów, zmierzających do usprawnienia pracy zawodowej w adwokaturze oraz do wprowadzenia szeregu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych. Stało się to podstawą do wystąpienia przez Prezydium NRA do Ministra Sprawiedliwości z memoriałem (pismo z dnia 2 stycznia br.), w którym przedstawiono doraźnie najpilniejsze kwestie wymagające pozytywnego rozwiązania. Ujmując całokształt tej problematyki w największym skrócie, można streścić sugestie i postulaty Prezydium NRA w następujących punktach:

- 1) niezbędne jest zorganizowanie w budynkach sądowych aparatów kserograficznych, co umożliwiłoby sporządzanie odbitek kserograficznych z akt sądowych. Uzyskiwanie kopii z dokumentów sądowych przy pomocy kserografów jest zabiegiem technicznym, przynoszącym wielostronne korzyści i ogromnie czasoszczędnym,
- 2) przepisy proceduralne dopuszczają możliwość dokonywania przez strony procesowe zapisów na taśmach magnetofonowych z przebiegu rozpraw (w sprawach cywilnych i karnych). Występują jednak wypadki, że prowadzący sprawy sędziowie nie godzą się na to, aby adwokat używał magnetofonu w celu dokonania zapisu przebiegu rozprawy,
- 3) prowadzenie zajęć w zakresie doskonalenia zawodowego w adwokaturze i kształcenia aplikantów jest bardzo utrudnione m.in. z tego powodu, że rozprawy sądowe odbywają się we wszystkie robocze dni tygodnia. Udaremnia ten stan rzeczy również planowanie zajęć szkoleniowych, które by mogły objąć dostatecznie szeroki krąg osób. W związku z tym byłoby ze wszech miar pożądane, aby w każdym sądzie przynajmniej dwa dni w miesiącu (stałe oznaczone) były wolne od rozpraw i posiedzeń, odbywających się z udziałem adwokatów,
- 4) adwokaci muszą zbyt wiele czasu poświęcać na czynności typu manipulacyjnego,